

Sygn. akt II Ka 303/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 stycznia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSO Marek Podwójniak

Sędziowie: -----

Protokolant: sekr. sąd. Magdalena Majewska

przy udziale oskarżyciela publicznego -P. S. – Komendanta Straży Miejskiej w Z.

po rozpoznaniu w dniu 21 stycznia 2015 r.

sprawy **M. W. (1)**

obwinionego o czyn z art. 96 § 3 k.w. w zw. z art. 78 ust. 4 i 5 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o Ruchu Drogowym na skutek apelacji wniesionej przez oskarżyciela publicznego – Straż Miejską w Z.

od wyroku Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli

z dnia 16 października 2014r. wydanego w sprawie II W 269/14

na podstawie art. 437§1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 109§2 k.p.w.

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Zduńskiej Woli do ponownego rozpoznania.

Sygn. akt II Ka 303/14

UZASADNIENIE

W skierowanym do Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli wniosku o ukaranie zarzucono obwinionemu M. W. (1) to, że: w dniu 17.02.2014r. jako właściciel pojazdu wbrew obowiązkowi nie udzielił Straży Miejskiej w Z. odpowiedzi na skierowane do niego pismo w dniu 03.02.2014 z zapytaniem, kto w dniu 12.01.2014r o godzinie 23:27:23 kierował pojazdem mechanicznym o nr rej. (...), którym to pojazdem popełniono wykroczenie w ruchu drogowym to jest popełnienie wykroczenia z art. 96 §3 kw

Wyrokiem z dnia 16 października 2014 r. Sąd Rejonowy w Zduńskiej Woli wydanym w sprawie II W 269/14 uniewinnił obwinionego M. W. (1) od dokonania zarzucanego mu czynu i kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Apelację od powyższego wyroku w całości na niekorzyść obwinionego wywiódł oskarżyciel publiczny- Komendant Straży Miejskiej w Z., który zarzucił rozstrzygnięciu naruszenie art. 96 § 3 k.w. oraz art. 78 ust. 4 i art. 129 b ust. 3 pkt. 7 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. 2012 r. poz. 1137 z późn. zm.) poprzez nieprawidłowe przyjęcie, iż obowiązek wskazania na żądanie uprawnionego organu tego, komu pojazd został powierzony do kierowania w oznaczonym czasie, zostaje spełniony, jeżeli jego właściciel- niepowołujący się na to, żeby pojazd został użyty wbrew jego woli i wiedzy przez nieznaną osobę, czemu nie mógł zapobiec-wskaże, i to wyłącznie z imienia i nazwiska, kilka osób, z których każda pojazdem mogła kierować. W oparciu o powyższe skarżący wniósł o

uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Zduńskiej Woli

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja oskarżyciela publicznego okazała się zasadna i zasługiwała na uwzględnienie. Skutkiem tego stwierdzenia było uchylenie zaskarżonego wyroku i skierowanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Zduńskiej Woli.

Przystępując do uzasadnienia powyższego stanowiska, należało w pierwszej kolejności zatrzymać się przy kwestii legitymacji Straży Miejskiej w Z. do wniesienia skargi przeciwko obwinionemu. Kwestia ta miała zasadnicze znaczenie dla ustalenia dopuszczalności kontynuowania procesu. Sąd Najwyższy, którego autorytetem Sąd Okręgowy w tym momencie się wspiera, podjął w dniu 30 września 2014 r. w składzie siedmiu sędziów uchwałę, w której wywiódł, że na podstawie art. 17 § 3 ustawy Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia w brzmieniu po nowelizacji ustawą z dnia 29 października 2010 r. o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych ustaw (Dz.U. Nr 225, poz. 1466) straży gminnej (miejskiej) przysługują uprawnienia oskarżyciela publicznego w sprawach rozpoznawanego w przedmiotowym procesie typu (por. uchwała z 30 września 2014 r., I KZP 16/14 1). Co istotne uchwale tej nadano moc zasady prawnej. Z uwagi na powyższe, uznać należało, że nie zachodziła negatywna przesłanka procesowa do prowadzenia postępowania przeciwko M. W. (2). Możliwym było zatem kontynuowanie tego postępowania, a w tym rozpoznanie środka odwoławczego, wniesionego przez Straż Miejską w Z..

Uznać również należało, że dla prawidłowego wyrokowania w sprawie było istotne, że Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 12 marca 2014 r. przesądził, iż art. 96 § 3 ustawy z dnia 20 maja 1971 r. - Kodeks wykroczeń (Dz. U. z 2013 r. poz. 482, ze zm.) jest zgodny z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz nie jest niezgodny z art. 42 ust. 1 Konstytucji. Godne uwagi jest przy tym, że w uzasadnieniu tego rozstrzygnięcia podniesiono m.in., iż kwestia nałożenia na właściciela pojazdu obowiązku wskazania, kto kierował pojazdem w określonym czasie, była przedmiotem kontroli ze strony Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, który na tle ustawodawstwa austriackiego orzekł brak naruszenia art. 6 ust. 1 Konwencji O ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. W uzasadnieniu stwierdził, że § 103 ust. 2 austriackiej ustawy o pojazdach mechanicznych nie narusza prawa do milczenia i prawa do nieoskarżania samego siebie (nemo tenetur se ipsum accusare) wziął pod uwagę, że postępowanie w sprawie przekroczenia dopuszczalnej prędkości skierowane było przeciwko nieznanemu sprawcy, a nie przeciwko skarżącemu. Skarżący jako właściciel pojazdu miał tylko wskazać, kto kierował jego pojazdem i miejsce zamieszkania tej osoby, co nie jest samooskarżeniem. Związek pomiędzy obowiązkiem właściciela pojazdu ujawnienia tożsamości i adresu osoby, która tym pojazdem kierowała, a możliwym postępowaniem karnym w sprawie o przekroczenie dopuszczalnej prędkości jest odległy i hipotetyczny (por. wyrok TK z 12 marca 2014 r., P 27/13, OTK-A 2014/3/30, Dz.U.2014/375). Stwierdziwszy powyższe, Sąd Okręgowy uznał, że nie ma powodu by kwestionować konstytucyjność przepisów, które stały się prawną podstawą wystosowania żądania przez Straż Miejską w Z. do M. W. (1). Żądania by podał on zgodnie z nakazem organu informację, o której mowa w ust. 4 art. 78 Prawo o ruchu drogowym Precyzując, by wskazał Straży Miejskiej w Z. komu został powierzony oznaczony pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie, ewentualnie wskazał, że pojazd został użyty wbrew jego woli i wiedzy przez nieznaną osobę, czemu nie można było zapobiec.

Istotne jest i to, czego wielokrotnie obywatele Rzeczypospolitej Polskiej nie chcą dostrzegać, a na co Trybunał Konstytucyjny zwrócił uwagę w swym orzeczeniu, że obowiązek wskazania na żądanie uprawnionego organu, komu właściciel (posiadacz) powierzył swój pojazd do kierowania (używania) w oznaczonym czasie, nakłada nie tylko prawo polskie, ale również wynika to z przepisów prawnych innych państw europejskich, w tym Austrii, Czech, Danii, Irlandii, Słowacji, Wielkiej Brytanii (na obszarze Anglii i Walii), W.. Niewskazanie, kto kierował pojazdem lub używał pojazdu, zagrożone jest karą grzywny w Austrii, Danii, Irlandii, Słowacji, Wielkiej Brytanii (na obszarze Anglii i Walii) oraz we W.. W Belgii, Czechach, Francji i Szwajcarii w wypadku nieujawnienia tożsamości kierującego przez właściciela pojazdu przyjmuje się domniemanie, że sprawcą wykroczenia był właściciel pojazdu. W Niemczech w razie niewykrycia sprawcy wykroczenia drogowego, właściciel pojazdu, który nie ujawnił tożsamości kierującego jego

pojazdem, może być obciążony kosztami postępowania. W świetle powyższego ustawodawstwo polskie nie tylko nie jest wyjątkowe, ale co więcej nie nadmiernie represyjne.

Godzi się w tym miejscu wskazać, że § 3 art. 96 kw określa typ wykroczenia polegającego na niewskazaniu wbrew obowiązkowi na żądanie uprawnionego organu osoby, której został powierzony pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie. Wprowadzenie z dniem 31 grudnia 2010 roku do kodeksu wykroczeń odrębnego wykroczenia polegającego na niewskazaniu wbrew obowiązkowi na żądanie uprawnionego organu, komu został powierzony pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie, nastąpiło na mocy ustawy z dnia 29 października 2010 r. o zmianie ustawy - Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 225, poz. 1466). W uzasadnieniu projektu ustawy wprowadzającej tę zmianę podkreślono, że: „zakres projektowanych zmian Kodeksu wykroczeń związanych z nowelizacją ustawy - Prawo o ruchu drogowym obejmuje również dodanie w art. 96 § 3. W związku z nowelizacją art. 78 ustawy - Prawo o ruchu drogowym (art. 1 pkt 2 projektu) celowym w katalogu wykroczeń przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji było jednolite uregulowanie tego wykroczenia" (uzasadnienie projektu ustawy o zmianie ustawy - Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw, druk nr (...), s. 30). Przedmiotem ochrony wykroczenia określonego w § 3 art. 96 kw jest porządek ruchu drogowego. Zachowanie sprawcze polega na niewskazaniu wbrew obowiązkowi, komu został powierzony pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie. Niewskazanie polega na odmowie udzielenia informacji o osobie, której został powierzony pojazd do kierowania lub używania. (...) oznacza bowiem m.in. „przekazywać informację" (Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny, red. H. Zgólkowa, t. 46, Poznań 2004, s. 148). Niewskazaniem jest udzielenie odpowiedzi negatywnej, na przykład że nie wskaże tej osoby lub nie wie, w czyjej dyspozycji w określonym czasie był pojazd, jak też zaniechanie udzielenia odpowiedzi. Prawo o ruchu drogowym nie określa formy, w jakiej ma nastąpić odmowa udzielania informacji. Może być złożona ustnie lub na piśmie. Ta pierwsza może być udokumentowana w protokole lub w formie notatki służbowej. (W sprawach o wykroczenia czynności wyjaśniające prowadzone przed wystąpieniem do sądu z wnioskiem o ukaranie, w tym czynności dowodowe, mogą być utrwalone w notatce urzędowej). Wykroczenie z art. 96 § 3 kw jest indywidualne właściwe. Krąg podmiotów tych wykroczeń jest ograniczony do osób, które mają uprawnienie do dysponowania pojazdem i z którymi wiążą się pewne obowiązki. Katalog podmiotów, na których ciąży obowiązek wskazania osoby, której powierzono pojazd do kierowania lub używania, został określony w art. 78 ust. 4 prd, w którym wymieniono właściciela i posiadacza pojazdu. Sprawcami tego wykroczenia mogą być bowiem tylko osoby, na których ciąży prawny obowiązek. Obowiązek wskazania osoby, której powierzono pojazd do kierowania lub używania, ma charakter ustawowy, a jego źródłem jest art. 78 ust. 4 p.r.d. Obowiązek ten pod względem przedmiotowym obejmuje wskazanie osoby, której został powierzony pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie. Przepis ten, sankcjonujący naruszenie obowiązku wskazania przez właściciela lub posiadacza pojazdu na żądanie uprawnionego organu, komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie, ma charakter porządkowy. Związany jest on z porządkiem ruchu na drogach, bo dotyczy możliwości ustalenia, kto kierował lub był użytkownikiem danego pojazdu. Konieczność zidentyfikowania kierowcy może mieć także związek z bezpieczeństwem ruchu, na przykład dla ustalenia, czy osoba, która kierowała pojazdem, miała wymagane uprawnienia. Celem tego przepisu jest co prawda ułatwienie ustalenia ewentualnego sprawcy przestępstwa lub wykroczenia drogowego, lecz nie jest to cel jedyny. Ustawa nakładając ten obowiązek na właściciela lub użytkownika pojazdu, zapewnia porządek w ruchu drogowym przez to, że pozwala na identyfikowanie wszystkich uczestników ruchu drogowego niezależnie od tego, kiedy powstanie taka potrzeba, tj. w czasie ruchu pojazdu czy potem. Ponadto podkreśla się, że chodzi o obowiązek właściwego zabezpieczenia pojazdu, o czym świadczy zwrot „czemu nie mógł zapobiec" ((...)Prawo o ruchu drogowym..., 2008, s. 613; tenże, Wykroczenia drogowe..., s. 580-581). Tak więc, wynikający z treści art. 96 § 3 kw obowiązek wskazania na żądanie uprawnionego organu, osoby używającej dany pojazd, spoczywa na osobie, która powierzyła konkretny pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie. Sąd odwoławczy podziela zaś stanowisko Sądu meriti, że ujawnione i poddane wszechstronnej analizie dowody, dostarczyły podstaw do uznania, iż to na obwinionym właśnie spoczywał ww. obowiązek wskazania osoby, której powierzył użytkowany przez siebie pojazd, od którego jednak spełnienia, on się uchylił. Podkreślić zaś należy, iż- jak już wyżej wskazano ustawodawca przewidział możliwość niewskazania wbrew obowiązkowi przez zobowiązanego osoby kierującej lub używającej dany pojazd w oznaczonym czasie jedynie pod warunkiem wykazania, że pojazd ten został użyty: po pierwsze wbrew woli i wiedzy ww. osoby, po drugie przez nieznaną osobę, po trzecie osoba ta nie mogła temu zapobiec. Warunki te

muszą zostać spełnione łącznie. We wszystkich zaś innych wypadkach właściciel lub posiadacz pojazdu, od którego jest żądana powyższa informacja, a który jej nie udziela, popełnia czyn z art. 96 § 3 kw (por. postanowienie Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 26 września 2012 roku sygn. VIII Kz 444 / 12). Zachowanie sprawcy wykroczenia art. 96 § 3 kw może być popełnione poprzez działanie bądź zaniechanie. Przykładowo może polegać ono na odmowie wskazania osoby, której został powierzony pojazd, bądź też na wskazaniu przez obwinionego osoby bądź kręgu osób w sposób uniemożliwiający ustalenie konkretnego użytkownika pojazdu w oznaczonym czasie, czy też udzieleniu przez niego odpowiedzi wymijającej bądź też zasłonięcie się niepamięcią.

Godzi się nadto wskazać, iż wykroczenie z art. 96 § 3 kw może być popełnione umyślnie lub nieumyślnie. Za przyjęciem stanowiska, że wykroczenie określone w art. 96 § 3 kw może być popełnione w obu postaciach winy przemawia bowiem nie tylko istota tegoż czynu, ale także jego zgodność z naczelną zasadą winy w prawie wykroczeń określoną w art. 5 kw. W myśl tego przepisu wykroczenie można popełnić zarówno umyślnie jak i nieumyślnie, chyba że ustawa przewiduje odpowiedzialność tylko za wykroczenie umyślne. Ustawa musi zatem zawierać zastrzeżenie, że określonego zachowania można dopuścić się tylko umyślnie. W przepisie art. 96 kw brak jest natomiast zapisu (wyraźnego lub dorozumianego – przez określenie danego wykroczenia jako tzw. czynu kierunkowego znamiennego celem; przez użycie takich określeń, które także w języku potocznym oznaczają, że tak ujęte zachowanie jest umyślne i nie można dopuścić się go nieumyślnie, przez wskazanie na wymagane dla karalności zachowania pobudki lub motywy działania sprawcy) ograniczającego karalność przewidzianych w nim zachowań do jedynie umyślnych. Wręcz przeciwnie ustawodawca w regulacji zawartej w § 2 cytowanego przepisu jednoznacznie wskazał, że spośród wszystkich typów wykroczeń, określonych w art. 96 kw jedynie w wypadku dopuszczenia przez dyspozytora, osobę, do której obowiązków należą jego czynności lub kierownika jednostki dysponującej pojazdem do prowadzenia pojazdu przez osobę niemającą wymaganych uprawnień, strona podmiotowa została ograniczona do nieumyślności (art. 96 § 2 kw). Wszystkie zaś pozostałe typy wykroczeń, stypizowane w art. 96 kw mogą być zatem popełnione w obu postaciach winy, zarówno z winy umyślnej jak i nieumyślnej.

Badając poprawność rozważań Sądu Rejonowego, poczynionych na tle oceny prawidłowości reakcji podsądnej na to żądanie straży miejskiej, uznać trzeba, że organ orzekający dopuścił się obrazy prawa materialnego. W toku ustalania stanu prawnego sprawy – a ściślej ujmując, przy oznaczaniu treści nakazów sformułowanych przez ustawodawcę pod adresem osoby funkcyjnej w organie podmiotu będącego właścicielem lub posiadaczem pojazdu - nie uwzględnił on należycie brzmienia przepisu art. 78 ust. 4 prd, wskutek czego nie ustalił prawidłowo treści norm prawnych zakodowanych w tym przepisie.

Właściwym będzie w tym miejscu podanie, że wedle art. 78 ust. 4 prd właściciel lub posiadacz pojazdu jest obowiązany wskazać na żądanie uprawnionego organu, komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie, chyba że pojazd został użyty wbrew jego woli i wiedzy przez nieznaną osobę, czemu nie mógł zapobiec. W ust. 5 wspomnianego przepisu określono zaś, kto jest obowiązany do udzielenia informacji, o której mowa w ust. 4, w przypadku, gdy właścicielem lub posiadaczem pojazdu jest np. osoba prawna, jednostka organizacyjna niemająca osobowości prawnej, której odrębne przepisy przyznają zdolność prawną, czy przedsiębiorca niebędący osobą fizyczną.

Zdaniem Sądu Odwoławczego Sąd I instancji niedostatecznie rozpoznał zakres obowiązków ciążyących na adresacie przepisu art. 78 prd, a w konsekwencji w sposób istotny, aczkolwiek nieuprawniony, go zawęził. Nie budziło przy tym wątpliwości, że obwiniony był podmiotem odpowiedzialnym za udzielenie informacji na temat osoby kierującej, której powierzono do kierowania pojazdem o nr rej. (...) w dniu 12 stycznia 2014 r. około godziny 23:30. Ta ostatnia okoliczność nie była zresztą kwestionowana w toku postępowania przez żadną ze stron.

Zdaniem Sądu Okręgowego organ meriti, badając kwestię zawinienia M. W. (1), nie wskazał zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, które pozwoliły mu na wniosek, iż obwiniony faktycznie mógł nie pamiętać, kto w dniu 12 stycznia 2014 r. o godzinie 23:27 użytkował pojazd o nr rej. (...), ewentualnie nie miał on możliwości podjęcia działań, które pozwoliłyby mu tę wiedzę pozyskać. I to przy uwzględnieniu, że od chwili zaistnienia zdarzenia, które stało się faktyczną podstawą wystąpienia z żądaniem, do

momentu jego doręczenia minęło kilka tygodni. Nie bez znaczenia jest też, że w świetle reguł doświadczenia życiowego uzasadnionym wydaje się wniosek, iż racjonalny właściciel podejmuje stosowne kroki, aby zachować kontrolę nad sposobem wykorzystania cennych składników majątku przez pracowników prowadzonej firmy, członków rodziny, kolegów i znajomych.

Stwierdzić również należy, że Sąd I instancji nie przedstawił przesłanek, które logicznie uzasadniłyby jego wniosek, że nie można co do zasady wymagać od właściciela pojazdu, aby podjął on działania, które umożliwiłyby mu ustalenie, kto konkretnie i o której godzinie wykorzystał jeden z jego pojazdów. Nie rozważył też tego, czy obwiniony podjął w ogóle starania by zapobiec użyciu pojazdu wbrew swej woli i wiedzy przez nieznaną osobę.

W ustalonym przez Sąd Rejonowy stanie rzeczy nie można zatem w sposób jednoznaczny orzec czy zaistniała w przypadku podsądnego sytuacja może zostać zaliczona do kategorii zdarzeń, które wyłączają jego winę jako sprawcy zachowania wypełniającego znamiona strony przedmiotowej wykroczenia z art. 96 § 3 kw.

Zaznaczyć przy tym można, że w doktrynie funkcjonuje stanowisko, które Sąd Okręgowy podziela, że „Obowiązek wskazania osoby, której powierzono pojazd do kierowania lub używania, ma charakter ustawowy. Jego źródłem jest art. 78 ust. 4 prd, który określa też katalog osób, na których ciąży ten obowiązek. Obowiązek ten pod względem przedmiotowym obejmuje wskazanie osoby, której został powierzony pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie (...) Właściciel lub posiadacz jest zwolniony z tego obowiązku w wypadku, gdy *verba legis* „pojazd został użyty wbrew jego woli i wiedzy przez nieznaną osobę, czemu nie mógł zapobiec” (art. 78 ust. 4 *in fine* prd). Zwrot ten wskazuje, że nie ekskulpuje go użycie pojazdu przez inną osobę wbrew jego woli i wiedzy, wymagane jest bowiem, by podjął określone czynności uniemożliwiające użycie pojazdu, na przykład zamknął drzwi samochodu. Niespełnieniem tego obowiązku jest m.in. zostawienie kluczyków do samochodu w ogólnie dostępnym miejscu lub dopuszczenie do tego, że w podmiocie gospodarczym z pojazdu korzystały bliżej nieokreślone osoby” (por. Komentarz do art. 96 kw [w:] Ryszard A. Stefański Wykroczenia drogowe. Komentarz. Lex 2011).

W świetle wyjaśnień obwinionego należałoby wnosić, że nie poddawał ona kontroli tego, kto spośród członków jego rodziny, pracowników, kolegów, i w jaki sposób, wykorzystuje jego samochód. Taki stan rzeczy był zaś jego świadomym wyborem. Tym samym uznać należałoby, że akceptował on, iż składniki jego majątku są wykorzystywane w sposób, który *de facto* uniemożliwia mu wykonanie nałożonego nań ustawą obowiązku. Obowiązku, z którego istnienia zdawał sobie sprawę.

Wszystko to, na tę chwilę, prowadzi do wniosku, że obwiniony nie może skutecznie powoływać się na przewidzianą przez art. 78 ust. 4 *in fine* Prawa o ruchu drogowym klauzulę wyłączenia odpowiedzialności. Pojazdy były przecież używane przez znane mu osoby, a odbywało się to za jego wiedzą i, w zasadzie, zgodnie z jego wolą.

Podnieść też w tym miejscu trzeba, że skoro ustawa nakazała M. W. (1) wskazanie na żądanie uprawnionego organu, komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie, to logicznym jest, iż powinien był on przedsięwziąć odpowiednie kroki by móc się wywiązać z tego obowiązku. To oznacza, że nie tylko powinien był uczynić wszystko, co możliwe by nakaz zrealizować. Winien też był zaniechać wszystkiego tego, co mogłoby mu w tym przeszkodzić. Jeśli zaś tego świadomie nie uczynił, to uznać można, że sam sobie przeszkodził w wywiązaniu się z ciążącego na nim z woli ustawodawcy obowiązku.

Sąd I instancji nie przedstawił zaś wyników interpretacji stosowanych przepisów prawa w oparciu o tzw. inferencyjne reguły wykładni. Sąd Okręgowy ma tu na względzie:

a) regułę instrumentalnego nakazu, która głosi, iż jeśli się uznaje za obowiązującą normę N1 nakazującą jej adresatom spowodować stan rzeczy R, to należy uznać za obowiązującą również normę N2, która nakazuje adresatowi normy N1 uczynić wszystko, co jest przyczynowo konieczne dla zrealizowania owego stanu rzeczy R;

b) regułą instrumentalnego zakazu, która głosi, iż jeśli się uznaje za obowiązującą normę N1, która nakazuje spowodować stan rzeczy R, to należy również uznać za obowiązującą normę N3, która temuż adresatowi zakazuje

czynić cegokolwiek, co byłoby warunkiem przyczynowo wystarczającym dla spowodowania, że stan rzeczy R nie powstanie (S. W., Z. Z., Zarys teorii prawa, P. 1997, str. 172).

Ów brak spowodował, że rozważania Sądu wydającego zaskarżony wyrok były niepełne, a przez to nie dawały się zaakceptować. Podkreślić przy tym należy, że Sąd odwoławczy nie wyklucza, iż w konkretnym układzie zdarzeń mógł zaistnieć stan rzeczy, który powodował, że określona osoba nie mogła zrealizować nałożonego na nią przez prawodawcę obowiązku, w myśl zasady *impossibilium nulla est obligatio*. Oczekiwać jednak należało, że organ sądowy oprze swe rozważania na temat postępowania obwinionego w tym zakresie, na pewnych założeniach i wnioskowaniu, które logicznie uzasadni, rozdzielając m.in. czynniki obiektywne (niezależne od woli człowieka) od tych subiektywnych (od woli zależnych).

Stwierdziwszy powyższe i powracając do zagadnienia możliwości przypisania M. W. (1) sprawstwa wykroczenia z art. 96 § 3 kw, Sąd II instancji stanął na stanowisku, że należy rzetelnie zbadać, czy w przedstawionych przez podsądnego okolicznościach miał on możliwość dania posłuchu normie prawnej (dochowania wierności prawu), a co za tym idzie, czy można przypisać mu winę.

Podsumowując, uznać trzeba było, że Sąd Rejonowy dopuścił się uchybień na etapie interpretowania przepisów prawa kształtujących sferę obowiązków obwinionego oraz badając, czy w jego przypadku zaistniał stan rzeczy, który obiektywnie uniemożliwił obowiązanemu realizację tych obowiązków. Następstwem tego stwierdzenia było uznanie, że decyzja o uniewinnieniu obwinionego M. W. W., była co najmniej przedwczesna.

Mając to na względzie, Sąd Okręgowy uznał za celowe uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Zduńskiej Woli do ponownego rozpoznania.

Nie przesądzając w tym momencie kwestii sprawstwa i winy podsądnego, należy wskazać, że Sąd niższego rzędu zobowiązany będzie powtórzyć postępowanie, podejmując przy tym działania zmierzające do usunięcia wyżej opisanych braków w ocenie stanu prawnego sprawy oraz w ustaleniach co do faktów (w szczególności w zakresie zaniechań obwinionego na etapie zabezpieczenia sobie możliwości realizacji swych obowiązków). Ważnym jest także by przy ponownej analizie przedmiotowej sprawy, Sąd Rejonowy w należytym stopniu uwzględnił zasady obiektywizmu i swobodnej oceny dowodów. Powinnością sądu jest bowiem podjęcie rzetelnej próby dokonania ustaleń należycie umocowanych w materiale dowodowym sprawy.

Na koniec, należy uczulić Sąd Rejonowy na przepisy Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia regulujące kwestię przedawnienia karalności wykroczeń (art. 45 § 1 kw) i konieczność dołożenia starań o odpowiednio sprawne przeprowadzenie przedmiotowej sprawy.